

Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 10

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 10, Psalm 8, Psalm pochwalny. Będzie to ekspozycja Psalmu 8.

Zanim jednak przejdziemy do Psalmu, przygotujmy nasze serca na słuchanie słowa Bożego.

Tak więc, Ojczy Niebieski, my, jako klasa, przychodzimy do Twojej obecności, wiedząc, że tak bardzo nas kochasz. Umarłeś za nas, że wybrałeś nas ponad nasze zrozumienie. Wiemy, że każdy dobry i doskonały prezent pochodzi od Ciebie.

Nawet nasza wiara pochodzi od Ciebie i od ludzi, którzy przynieśli nam Słowo. Bo wszyscy przyszliśmy w jakiś sposób przez kogoś, kto przyniósł nam słowo. Dziękujemy, że dotarło to do nas jako słowo prawdy.

Duch Boży przemówił do naszych serc, przekonał nas o grzechu, sprawiedliwości i sądzie i przyprowadził nas do Zbawiciela. Jesteś Bogiem, który objawił te Pisma i jesteś Bogiem, który nam je dał, który nas kocha, pomaga nam je zrozumieć i przedstawić w sposób, który przyniesie Ci cześć w imieniu Chrystusa. Amen.

W porządku. Znajdujemy się w tej części podejścia zwanej podejściem krytycznym do Psalmów. Jednym z rodzajów Psalmów, bardzo dominującym i ważnym, jest hymn, hymn uwielbienia.

Przyjrzelśmy się jego motywom i motywy wzywają do pochwały. Zastanawialiśmy się nad imperatywem. Co to znaczy, że Bóg nakazuje nam chwalić? Entuzjazm, z jakim powinniśmy chwalić, kto faktycznie to chwalił, chóry, cały Izrael.

Wzywa, jak widzieliśmy, cały świat, ale chce tylko moralnych, tych, którzy dzisiaj żyją świętym życiem dzięki mocy Ducha Świętego. Nie chce pochwały bezbożnych. To dla niego obrzydliwość.

Przyjrzelśmy się powódowi pochwał i tam mieliśmy pełną teologię. Zobaczyliśmy, jak wspinały jest sposób uczenia się teologii. Pochodzi od ludu Bożego, który celebrowa atrybuty Boga, Boga historii, oddając je Bogu.

Wraca do nas jako Słowo Boże. Teologię słyszymy w słowach pochwały, co moim zdaniem jest najlepszym sposobem na naukę teologii. Zauważyliśmy, że celebrowa jego nieprzekazywalne atrybuty, jego aseity, jego wieczność i to, co Hirsch nazywa niedostateczną kompetencją, jego wszechmoc, jego wszechobecność, jego wszechwiedza, od których wszyscy polegamy, ale nie możemy w nich uczestniczyć.

Nie można ich nam przekazać, abyśmy mogli wziąć w nich udział. Z drugiej jednak strony istnieją Jego przymioty, które można przekazać, a mianowicie Jego miłosierdzie, Jego wierność, Jego łaska i miłość. Te dwie rzeczy razem tworzą naszego wzniosłego Boga, gdyż gdy jest on po prostu wszechkompetentny i wszechmocny bez miłosierdzia i łaski, mógłby być despotą, tak jak bogowie pogan.

Z drugiej strony, gdyby był sam w sobie łaską i miłosierdziem, nie miałby mocy, aby na nie wpłynąć i je urzeczywistnić. Jest to więc po prostu piękna kombinacja cech niekomunikowalnych i zakaźnych. Mówiliśmy o niezrównaności Jahwe.

Moim zdaniem rozwiązanie polegające na ewolucji religii jest nieodpowiednie dla teologii biblijnej. Oznacza to, że religia przechodzi od politeizmu do kultu tylko jednego Boga, uznając jednocześnie innych bogów do monoteizmu. Myślę, że lepszym zrozumieniem będzie rozróżnienie między twierdzeniem teologicznym, że nie ma innego Boga, a twierdzeniem religijnym ze względu na rzeczywistość, w której ludzie często złudzenia i fałszywych bogów.

Bóg jest nieporównywalny ze wszystkim, co ludzie mogą sobie wyobrazić i wszystko, co sobie wyobrażają, jest tylko iluzją. Więc rozmawialiśmy o tym. Rozmawialiśmy o innych cechach, jego miłości, wierności i tak dalej.

Powiedziałem tylko słowo i to jest Bóg stworzenia. Przyjrzelśmy się, jak przekazać, że korzystają z mitów otaczającego ich świata. Używają ich w przenośni, aby pokazać, że to Bóg je stworzył.

Używają języka mitów, aby pokazać, że to on zwyciężył chaos i jest prawdziwym Bogiem. Zakończyliśmy słowami o pieśniach Syjonu i o tym, jak tam również warto wiedzieć o tekście ugaryckim oraz o tym, że góra Bale'a to góra Zaphon i że wszystko, czym góra Zafon była w religii Baala, to Syjon. To niezwyciężona góra.

To tam spotyka się Bóg. To tutaj spotykamy się z Bogiem na górze. To tam odniósł zwycięstwo i tak dalej.

Jednak po uzyskaniu szerokiego spojrzenia naszą metodą jest spojrzenie na sprawy węższym. Wybrałem więc do rozważenia dwa psalmy pochwalne. Jednym z nich jest Psalm 100, któremu przyglądaliśmy się w ostatniej chwili i bardzo znany psalm.

Powtórzyliśmy niektóre słynne słowa i zastanawialiśmy się, że cała ziemia będzie świętować, a oni przyjdą do Boga, wiedząc, że Bóg Izraela jest prawdziwym Bogiem. Jego lud jest owcami jego pastwiska i pośrednikami królestwa Bożego na ziemi. W Nowym Testamencie nastąpiła ogromna zmiana.

W Starym Testamencie, aby poganie mogli przyjść do Boga, musieli przyjść do Abrahama. Musieli przyjechać do Izraela. Musieli przyjść do świątyni.

W starej dyspensacji Izrael nie wyruszał do świata jako misjonarze, aby przyprowadzić świat do Boga. Narody przybyły i reprezentowały poprzez swoich wysłanników i swoich królów. Przybyli do Jerozolimy, tak jak zrobiła to królowa Saby.

Spotkała króla Salomona. W starożytnym świecie ambasadorowie przybywali do Jerozolimy i oglądali nabożeństwo. Izrael mówi: przyłączcie się do nas w uwielbieniu prawdziwego i żywego Boga.

Ale Izrael nigdy nie udał się do innych narodów. To nie miało miejsca. Nie prowadzili działalności misyjnej jako takiej.

Najbliżej tego jest Jonasz, który udał się do Niniwy, głosił sąd i wzywał lud do pokuty. Ale to jest wyjątkowe. Kiedy dojdiesz do Nowego Testamentu, teraz się to zmienia.

Teraz trzeba iść na cały świat i głosić ewangelię. Mamy opowiadać wszystkim narodom o królestwie pośrednika, o pośredniku. Jest jeden Bóg, jeden pośrednik między Bogiem a człowiekiem, człowiek, Chrystus Jezus.

Ciekawe, że w ewangelii Jana jest to moment, w którym Grecy przychodzą do Filipa i mówią Filipowi, że zobaczymy Jezusa. Że Jezus już wie, że nadeszła godzina jego śmierci. Wcześniej w Ewangelii Jana Jezus mówi: Moja godzina jeszcze nie nadeszła.

To oczywiste, że Jezus działa zgodnie z harmonogramem. Wie, że zmierza ku śmierci i mówi: Moja godzina jeszcze nie nadeszła. Ale kiedy przyszli poganie i powiedzieli: Zobaczymy Jezusa – powiedział – teraz nadeszła moja godzina.

Jaki był to sygnał dla naszego Pana? Nadeszła jego godzina. Nadeszła pora jego śmierci. Cóż, ewangelia nie rozejdzie się po całym świecie, dopóki nie zostanie dokonane pojednanie za cały świat.

Tak więc na początku Jana, jak mówi Jan Chrzciciel, oto baranek Boży, który gładzi nas grzechy świata. Zatem ofiara została złożona za cały świat. Aby więc cały świat przyszedł do Niego, musi nastąpić pojednanie za wszystkie narody.

Dlatego też pojednawszy się z wszystkimi narodami ziemi, Jezus mówi: idźcie na cały świat i głoscie ewangelię. I tak niesiemy Jezusa na świat. Nie muszą przychodzić do nas, choć mogą, ale mamy obowiązek nieść tę ewangelię całemu światu.

Właśnie o tym rozmawialiśmy z Noem, że jest Bogiem i że w tym momencie nastąpi pewna zmiana w dyspensacji. Teraz jesteśmy przy Psalmie 100, a to jest na stronie 90 twoich notatek. Przeczytajmy więc ten wspaniały psalm.

Jest to pierwszy psalm pochwalny w Psalterzu, do którego wprowadzają Psalm 1 i 2. Psalm 1 to niegodziwa brama, powiedzieliśmy, i że jest ona przeznaczona dla tych, którzy mają upodobanie w prawie Pańskim, którzy są podobni do drzewa zasadzonego nad strumieniami wód. To ci, którzy są sprawiedliwi ze względu na upodobanie w prawie.

Byli nowym stworzeniem, które mogą wpisać do Psalmów. Jak to ujęliśmy, doprowadzi do niebiańskiego miasta. Psalm drugi jest liturgią koronacyjną i wprowadza nas w głównego bohatera psalmu, którym jest król.

I tak jest w Psalmie 2: Umieściłem mojego króla na Syjonie, na moim świętym wzgórzu, i on będzie rządził całą ziemią. Proś mnie, synu mój, dam ci pogan w dziedzictwo, a w posiadanie twoje krańce ziemi. To jest wprowadzenie.

I wtedy natychmiast otrzymujemy Psalm 3. I wtedy Dawid uciekł przed Absalomem i zaczyna się: O Panie, Panie mój, ilu jest moich wrogów? Ilu powstaje przeciwko mnie? Wielu twierdzi, że nie ma dla niego wybawienia, zbawienia w Bogu. I tak jest w niedoli i mówi: Wybaw mnie, mój Boże, z tej udręki. To jest Psalm 3. Któregoś dnia patrzemy na Psalm 4, gdzie jest mowa o nękanii suszą i królu w kryzysie.

Psalm 5 jest w trudnej sytuacji. Psalm 6 jest w trudnej sytuacji. Psalm 7 jest w trudnej sytuacji.

A teraz dochodzimy po raz pierwszy do Psalmu 8 i czytamy: Panie, Panie, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi. A teraz mamy chwałę dla imienia Bożego. Oto więc pierwszy psalm pochwalny.

Dlatego wydawało mi się właściwe, że rozważymy także ten bardzo znany psalm, ten pierwszy psalm pochwalny. Co się teraz stanie, dostaniesz 9 i 10 to lament, 11 to coś w rodzaju pieśni na Święto Dziękczynienia, ale z dużą ilością lamentu, 12 i 13. A potem dostaniesz 14 i przemówi psalm jak zepsuty jest człowiek, nikt nie czyni dobrze, nikt nie czyni dobrze przed Panem.

Wszyscy jesteśmy zsiadłym mlekiem. Wszyscy zbłądziliśmy. To jest 14.

To interesujące, ponieważ 8 i 14 pasują do siebie. 8 to jak wspaniały może być człowiek. Położyłeś wszystko pod jego stopy, a 14 to okropność ludzkości.

Następnie liczby od 15 do 24 tworzą własną jedność. Jeszcze raz omówię to później, kiedy będę mówił o redagowaniu Psalterza. Ale próbuję dać ci wycucie tego, gdzie w psalmach się znajdujesz w tym momencie.

A więc to jest Psalm 8. Panie, to jest Jahwe, Tetragram . Nazywamy go tetragramem , ponieważ składają się z czterech spółgłosek YHWH. Uważamy, że samogłoski to AEYAHWEH.

Zatem jest to Jahwe, ale zwykle tłumaczone przez Pana. A potem nasz Pan pisany małymi literami, ten pierwszy wymawia się Adonai, a ten wymawia się Adonai. A to oznacza mistrza, naszego mistrza.

O Panie, Panie nasz, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi. Ty, który wzniosłeś swój blask na niebiosach. Z ust dzieci i niemowląt dałeś fundament siły swoim wrogom, aby wyeliminować wroga i mściciela.

Kiedy patrzę na Twoje niebo, na dzieło Twoich palców, na Księżyc i gwiazdy, które umieściłeś, czym jest zwykły śmiertelnik, że o nim pamiętasz, a zwykły człowiek, że się o niego troszczysz? Sprawileś, że brakuje mu drobnostki od istot niebieskich i ukoronowałeś go chwałą i czcią. Sprawisz, że będzie panował nad dziełami rąk Twoich. Podłożyliście wszystko pod jego stopy, wszystkie trzody i bydła, nawet dzikie zwierzęta, ptaki powietrzne, ryby morskie i tę, która pływa po ścieżkach mórz.

Panie, Panie nasz, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi. Na stronie 90, następnej stronie, myślę, że jest to strona 90. Prowadzę dyskusję na temat tłumaczenia tego wersetu, użycia tego wersetu przez autora Listu do Hebrajczyków w odniesieniu do Jezusa w drugim rozdziale Listu do Hebrajczyków, gdzie powiedziano nam, że zamiast uczyniłeś go trochę niższym od aniołów, uczyniłeś go na krótki czas niższym od aniołów.

Jest to trochę zbyt zaawansowane na tym etapie naszego studiowania psalmu, ale omawiam tam różnice między tekstem greckim i hebrajskim oraz to, co robi autor Listu do Hebrajczyków, odnosząc się do kariery naszego Pana. Nie chcę tego robić od razu. Więc mam zamiar to pominąć.

Nie jesteśmy na to gotowi. W porządku. Następnie dochodzę do strony 91.

Moją główną obawą jest to, że zanim przejdziemy do szczegółów egzegezy, mamy w umyśle podstawową strukturę. Dlatego interesuje mnie głównie retoryka na górze strony dziewiątej, a mianowicie struktura psalmu. Ten psalm ma coś, co nazywamy inclusio , inclusio jego tematu.

Rozpoczyna się od słów: Panie, Panie nasz, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi. I kończy się słowami: Panie, Panie nasz, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi. Zatem zamiast wołać o pochwałę, jest to deklaracja pochwały.

Jest trochę inaczej. Uderza cię jedna z rzeczy w studiowaniu Psalmów: w rzeczywistości jest to deklaracja chwały, że cała ziemia wychwala teraz Pana. To trochę inaczej.

Zamiast wzywać ziemię, aby chwaliła Pana, cała ziemia wychwala imię Pana w postawie psalmu. To jest temat. Teraz temat jest rozwinięty w dwóch zwrotkach.

Obie zwrotki są naprzemiennie równoległe. Przede wszystkim mówi o stworzeniu, porządku stworzenia i blasku Boga w stworzeniu. Następnie przechodzi od tego do porządku historii, porządku odkupienia i tego, jak Bóg eliminuje zło z ziemi.

Jest to więc wspaniałość Boga w stworzeniu i wspaniałość Boga w historii oraz sposób, w jaki eliminuje, aby wyeliminować wroga i mściciela na końcu wersetu trzeciego. Potem wracamy i znów mamy chwałę Bożą. Kiedy myślę o niebiosach, dziele twoich palców, księżycu gwiazd i tak dalej, dostrzegam wielkość stworzenia.

Wtedy to człowiek będzie nad nim panował i wszystko podporządkował sobie. Przechodzimy więc od porządku stworzenia do porządku odkupienia, a następnie z powrotem do porządku stworzenia, przedstawiając więcej szczegółów na temat nocnego nieba. Wtedy porządek odkupienia ludzkości podda wszystko pod panowanie jego stóp.

Jak więc widać, taka jest w zasadzie struktura psalmu. Mam zamiar pominąć chiazmy i przejść bezpośrednio na stronę 92, gdzie znajduje się ekspozycja. Więc tutaj po prostu przejdę słowo po słowie, jak zwykle to robię, aby to zrozumieć.

Omówiliśmy już Pana, Ja Jestem, Jahwe i nie muszę tego robić ponownie. Zauważcie, że to nasze, że wszystkie narody powinny się do nich przyłączyć, Izrael, tak jak ostatnim razem, wiedział, że Pan nas stworzył. Tak więc, Panie, nasz Pan, lud Boży to chwali.

Możesz zauważyć później w psalmie, że przechodzimy od naszego do samego króla. Kiedy zastanawiam się nad drugą zwrotką. Zatem odchodzi od Ja Jestem, naszego władcy, naszego pana.

Tak więc jakkolwiek chwałę ma człowiek, jest sługą Pana. Swoje zadanie realizuje poprzez uznanie, że służy Panu w szerokim tego słowa znaczeniu i że Bóg jest panem. Rozmawialiśmy o ostatniej godzinie.

Kiedy na twojej stronie, strona 92, mówi: „Jakie to majestatyczne”, definiuję to słowo. Oznacza potężną moc lub świetność. Wykorzystywany jest w Morzu Czerwonym.

Wykorzystuje jego panowanie nad burzą i morzem. Użycie jego prawej ręki rozbiło wojska wybrane przez Egipt. Zatem to słowo Adir, jakże majestatyczne jest Twoje imię w pokonywaniu wrogów.

Jak majestatyczne jest twoje imię? Ponieważ w tym psalmie On pokona swoich wrogów i rzuci wszystko pod stopy swego ludu, aby nad wszystkim panował. Zatem Adir jest właściwym słowem na określenie majestatycznego. Myślę, że rozumiecie, dlaczego zostałem profesorem języka hebrajskiego.

Kiedy powiedziałem, że zacząłem interesować się teologią, zdałem sobie sprawę, że wszystko sprowadza się do słów. To wtedy pochłonęły mnie języki, bo zobaczyłem, że nie poradzę sobie z nimi dokładnie i z finezją, jeśli nie będę wiedział, co oznaczają słowa. Wiedziałem, jak pracować z językami.

Więc to właśnie tutaj robię. Uczymy się teologii, ale uczymy się jej na innym poziomie, na który wiele osób nie chce iść. Jest wielu uczniów, którzy wypluwają hebrajski i żartują z hebrajskiego.

Myślę, że to prawdopodobnie вина profesora, który nie wyjaśnia im wartości tego, czego się uczy i tak dalej. Dziś imię, jego imię jest majestatyczne. Dziś mówię, że Jego imię to Ojciec, Syn i Duch Święty.

Tam ilustruję Trójkę poprzez akord CEG, jej jedność i imię. Wysławiamy Jego imię przez Ojca, Syna i Ducha Świętego. Chrzcimy w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.

To jest imię, przez które jesteśmy ochrzczeni w Boga triady, ponieważ jest to gotowy produkt Jego objawienia. Myślę, że nie muszę już nic więcej mówić. Teraz mamy refleksję.

Zrobiłem tu coś trochę inaczej, zamiast samej ścisłej egzegezy, poddaję się refleksji i pokazuję, jak konieczne jest wielbienie imienia Bożego. Powiem coś bardzo radykalnego. Jeśli nie będziemy chwalić Boga, On umrze.

To bardzo radykalne. Pozwólcie, że się wyjaśnię, bo wiecie, nie do końca w to wierzę, ale jednocześnie to prawda. To dobry paradoks.

Wyjaśnię to. Niektórzy filozofowie dokonują rozróżnienia między wiedzą ontologiczną a wiedzą epistemologiczną. Może więc wracamy do filozofii, ale trzymajcie się ze mną.

Może warto poświęcić chwilę, aby zrozumieć, dlaczego mówię, że jeśli nie będziemy chwalić Boga, On umrze. Wiedza ontologiczna to sposób, w jaki rzeczy faktycznie są. Wiedza epistemologiczna to sposób, w jaki ludzie wiedzą.

To zawsze jest względne. Wiedza ontologiczna jest absolutna i pewna. Wiedza epistemologiczna jest zawsze niekompletna.

Pozwólcie, że zilustruję, o czym mówię. Kiedy Elena i ja wróciliśmy z Filadelfii, z Westminster Seminary, co było wspaniałym doświadczeniem, i wróciliśmy do Regent, mieliśmy wynajęte mieszkanie. W kamienicy, przecznicy od uczelni, znajdowało się mieszkanie na ósmym piętrze.

Elena i ja mogliśmy to zrobić, ona mogła być na balkonie tego mieszkania, a ja mogłem być w swoim biurze i moglibyśmy komunikować się za pomocą semafora. Byliśmy tego tak blisko. To było idealne.

Co więcej, było pięknie. Przeoczyliśmy Zatokę Angielską. Moja siostra powiedziała: Bruce, twój salon ma wymiary 30 na 30 mil.

Patrzyliśmy na te góry i zatokę. Obserwowałem chmury. To było piękne.

To było absolutnie cudowne. A najbardziej niesamowite było to, że było niedrogie. To znaczy, mieliśmy ograniczony budżet i mogliśmy wynająć to mieszkanie.

Nie był duży, ale był idealny. Był z tym tylko jeden problem. Nie pozwalali zwierzętom.

Elena kocha naszego kota. Teraz jesteśmy rozdarci, mieszkanie idealne, ale mamy kota. Jaki jest ten jedyny? Nasz kot jest idealny.

Nie zarysował się, był bardzo czysty i nie wydawał żadnych dźwięków. Prawda jest taka, że nikt by nie wiedział, że mamy kota. Więc przeprowadziliśmy się do kota i w ogóle, bo nikt nie wiedziałby, że mamy kota.

Oczywiście myśleliśmy, że nie możemy z tym żyć. Ale w każdym razie to właśnie zrobiliśmy. Grzechem jest to, że zamieszkaliśmy z kotem.

Cóż, był problem. Kot wskoczył do okna. Teraz mieliśmy problem, bo gospodyni zrobiła, no cóż, w oknie jest kot.

Tak więc, Elaine, choć jest mądra, mieliśmy pluszowego kota, który wyglądał dokładnie jak nasz kot, pręgowany kot. Więc umieściła pluszowego kota w oknie. Choć byliśmy zwodniczy, grzechem jest to, że tak jest, ona przenosiła pluszowego kota od okna do okna.

Gdyby więc prawdziwy kot wskoczył do okna, gospodyni nie wiedziałaby, że mamy kota. Naturalnie, jako chrześcijanie, nie mogliśmy z tym żyć. Więc, Elaine mówi, w końcu, powiedziała, będziemy musieli zrezygnować z kota.

To nie w porządku. Powiedziałem: OK, daj mi jeszcze jedną szansę. Kiedy więc przyszedł czas płacenia czynszu gospodyni, powiedziałem jej: wiesz, my, filozofowie, robimy rozróżnienie między wiedzą ontologiczną a wiedzą epistemologiczną.

Na szczęście, powiedziała, co to znaczy? Powiedziałem więc : cóż, wiedza ontologiczna to taki, jaki jest stan rzeczy i tylko Bóg o tym wie. Wiedza epistemologiczna jest zawsze względna i dlatego ludzie wiedzą. Powiedziała, że nie rozumiem, o czym mówisz.

Wróciłem więc do mojej starej filozofii. Powiedziałem: cóż, weźmy, w North Woods rośnie drzewo. Jest oddalony o 200 mil od wszystkich istot ludzkich.

Nikt nie wie, że tam jest to drzewo. Drzewo upada podczas wichury. Zatem na mocy wiedzy ontologicznej drzewo upadło, ale wie o tym tylko Bóg.

Z epistemologicznego punktu widzenia drzewo nie upadło, ponieważ nikt o tym nie wiedział. Powiedziała: Do czego zmierzasz? Powiedziałem: cóż, weź kota. Rozumiała, o co chodzi.

Ontologicznie tak, mamy kota, ale epistemologicznie nie mamy kota. W tej kwestii przechytryłem Billa Clintona. Więc zrozumiała, że o co mi chodziło, nikt nie wie, że mamy kota.

Zatem ontologicznie tak, ale epistemologicznie nie. Powiedziała do mnie: „Masz cholernego kota”. Rozumiała, o co chodzi.

Teraz widzisz, co mówię. Ontologicznie Bóg istnieje, ale co z tego, jeśli nikt o tym nie wie? Widzisz, jeśli nikt o tym nie wie, on nie istnieje z żadnych praktycznych powodów. Widzisz, cóż, wiem, że może Jowisz istnieje.

Nie wierz w to. Może Zeus istnieje, ale nikt go nie chwali. On nie istnieje.

Założmy więc, że wszyscy przestaniemy chwalić Boga. Widzisz co mam na myśli? Kiedy powiem, że umrze, przestanie istnieć. Jest z tym jednak problem.

Problem w tym, że uzależnia to istnienie Boga ode mnie. I wiemy, że to wszystko jest złe. Dlatego też zamieszczam tutaj uchwałę.

Zwróć uwagę na to, co mówi Jezus. Dzieje się tak w 19 rozdziale Ewangelii Łukasza, gdy zbliżył się do miejsca, gdzie droga schodzi z Góry Oliwnej, cała rzesza uczniów zaczęła radośnie wielbić Boga donośnym głosem za wszystkie cuda, które widzieli. Błogosławiony król, który przychodzi w imię Pańskie, pokój w niebie i chwała na wysokościach.

Niektórzy z faryzeuszy z tłumu powiedzieli do Jezusa: Nauczycielu, zgrom swoich uczniów. Mówię ci, odpowiedział, jeśli będą milczeć, kamienie będą wołać. Zawsze tak będzie, jeśli ludzie go nie chwalili, kamienie będą go chwalić.

Bóg nie może umrzeć. Widzisz, że tak się nie stanie. Zawsze będzie miał ludzi, którzy będą go chwalić. Wezwał ciebie i mnie, żeby cię pochwalić.

On istnieje w naszej chwale dla Niego. To zadziwiające, jeśli chodzi o naszą godność i to, kim jesteśmy, gdy chwalimy Pana. Ludzie wiedzą, że on istnieje.

Tak więc, Panie, nasz Panie, jak majestatyczne i potężne jest Twoje imię po całej ziemi, gdy Go wielbią. Oto refleksja teologiczna na temat psalmu. Teraz ten temat został rozwinięty i już w pierwszej zwrotce pojawia się blask na niebie.

A potem niesamowite, a to wymaga zrozumienia z ust dzieci i niemowląt, że przeznaczyliście siłę i tak dalej. Ale pierwszą częścią jest Jego blask w niebiosach. Są tam dwie części i ja ustanowiłem, cóż, ty ustanowiłeś swój blask w niebiosach, porządek stworzenia, a teraz porządek odkupienia dla ust dzieci i niemowląt.

Położyłeś podwaliny pod mocny bastion, aby wyeliminować swoich wrogów, wyeliminować wroga i mściciela. Mówię, że panowanie Boga nad niebiosami jest natychmiastowe, ale panowanie Boga nad ziemią odbywa się za pośrednictwem Jego ludu. To nie jest natychmiastowe.

On rządzi przez nas. Wróćmy do tego. Przede wszystkim mówię, że ukazuje swoją chwałę w niebiosach.

Następnie powrócimy do drugiego pomysłu, że dzieci eliminują swoich wrogów. Przede wszystkim potem jego chwała w niebiosach, wy, którzy was postawiliście, dźwierzcie środki królewskiego splendoru sprawiedliwych władców. Wskazuję tu na słowo studium, często potyskujące chwałę używane wyłącznie przez sprawiedliwego władcę.

Ma tę ogromną wspaniałość chwalebego, sprawiedliwego króla. W tłumaczeniu zwykle mówi się, że przyimek al znajduje się ponad niebem. Być może wyniesie twoją chwałę ponad niebiosy, ale przyimek al może również oznaczać na niebiosach.

Dlatego myślę, że bardziej prawdopodobne jest, że gdy spojrzysz w górę w następnym, to księżyc i gwiazdy ujawnią jego dzieło i wielkość. Dlatego jestem bardziej skłonny sądzić, że należy to przetłumaczyć: wnieś swoją chwałę na niebiosy. Tak więc, kiedy patrzysz w niebo, widzisz wspaniałość, widzisz wspaniałość Boga.

Niebo jest, nazywamy je niebem, ale w ich fenomenologicznym sposobie patrzenia na nie, to, co zostało przetłumaczone jako firmament w Księdze Rodzaju 1, jest tłumaczone jako kopuła lub sklepienie we współczesnych tłumaczeniach, to w rzeczywistości niebo jest postrzegane jako przezroczysty kryształ kopuła utrzymująca nad sobą wodę. To czysto fenomenologiczne. Tak to wygląda.

przykład w Egipcie przedstawia słońce w łodzi płynącej po wodnistych wodach powyżej. Co ciekawe, ma to charakter fenomenologiczny. To sposób mówienia o Bogu i rozumienia rzeczy.

W Szamaszu, Bogu Słońca, lub jednym z jego przedstawień, zasiada on na swoim tronie i siedzi nad powodzią. Widzieliśmy, że w Psalmie 29 Bóg siedzi nad potopem. Powódź to wyobrażone wody tam w górze, o których mówimy.

Tak czy inaczej, jego chwała jest na niebie, ta kopuła, która jest tam, wykorzystuje tego rodzaju fenomenologiczną wizualizację świata. Pomyślałem: cóż, zastanówmy się nad tym, bo jeśli było to prawdą w świecie Davida, o ile bardziej jest to prawdą w naszym świecie z teleskopem Hubble'a? To całkowicie przekracza wszelkie pojęcie. Mówiłem tam o rozmiarach rzeczy.

To znaczy, to coś ponad wszystko. Chwałą Boga jest dla mnie to, że nasza galaktyka ma średnicę stu tysięcy lat świetlnych. Zatem jadąc z prędkością światła, 300 000 km na sekundę, przebycie naszej galaktyki zajęłoby 100 000 lat. Następnie dowiadujemy się teraz z teleskopu Hubble'a, że na naszych wybrzeżach morskich jest więcej galaktyk niż piasku.

Są miliardy galaktyk. To przekracza wszelkie pojęcie. Poszedłem do, jak to się nazywa? Gdzie masz astronomię.

Nie, nie obserwatorium. Przyjdzie do mnie, gdzie pokazują gwiazdy i uczą cię o astronomii i tak dalej. Poszedłem do tego w Nowym Jorku i tam pokazali galaktykę.

Miał kształt kraba. Pomiędzy dwiema nogami kraba znajdowała się przestrzeń 700 000 lat świetlnych, siedem razy większa od naszej galaktyki. A są tego miliardy.

To znaczy, to po prostu całkowicie przytłacza twój umysł, rozmiar tej całej sprawy. Prawda jest taka, i tu właśnie pojawia się problem wielu ludzi: Jowisz jest sześć razy większy od Ziemi. Tak więc, gdybyś był na Jowiszu, Ziemia miałaby sześciokrotnie mniejszą jasność.

Od krawędzi naszej galaktyki, 100 000 lat świetlnych. Och, na przykład z krawędzi naszych planet z Plutonom i tak dalej, z krawędzi naszego układu planetarnego, rozmiar Ziemi jest wielkości piksela na ekranie telewizora. To takie małe.

A z krawędzi naszej galaktyki nie mogło być równo, nie dało się tego zobaczyć za pomocą teleskopu Hubble'a. To takie małe i pozornie tak nieistotne. A potem przestaniesz myśleć i pojawi się pytanie, jakie są nasze małe domki? To mikroorganizmy.

A jacy jesteśmy w tej skali? Na czym to wszystko polega? I jest wielu ludzi, którzy uważają, że jesteśmy po prostu niczym, co zaprzecza temu, co wiemy. I według mnie ziemia jest sceną. I na tej scenie rozgrywa się dramat pomiędzy dobrem a złem, sprawiedliwością i niesprawiedliwością, prawdą i fałszem, Chrystusem i Szatanem, Kościołem i światem.

Wielkie duchowe kwestie rozgrywają się na tej ziemi i, jak sądzę, nigdzie indziej. A to daje ogromne znaczenie. Nie potrzebujesz dużej sceny.

Scena w porównaniu z całym światem jest po prostu niemal nieskończenie mała. Ale na tej scenie rozgrywa się prawda. I tak rozumiem ziemię.

Jest to etap w całym kosmosie, na którym toczy się walka duchowa. Jesteśmy częścią tej gry i jesteśmy tym, kim jesteśmy. Czym jest człowiek? To właśnie powie.

Rządzimy całością. Mamy zamiar pokonać zło. Zwalczymy niesprawiedliwość.

Zamierzamy pokonać złudzenia i kłamstwa. To właśnie robimy w tej grze na tej nieskończenie małej planecie Ziemia. A więc ma, jest bardzo znaczący, nie pod względem wielkości, ale w rzeczywistości.

Wymieniam więc niektóre z nich. Mam tutaj kilka zdjęć tych galaktyk. I tak, to są galaktyki, które widział teleskop Hubble'a.

Po prostu pomyślałem, że je dodam. Są naprawdę piękni na swój sposób. To znaczy, żyjemy w cudownym wieku, w którym możemy zobaczyć takie rzeczy.

Drugą rzeczą, nad którą się zastanawiałem, jest nie tylko rozmiar Ziemi, ale także prędkość wszystkiego. Zacząłem więc od prędkości Ziemi. To na równiku obraca się z prędkością tysiąca mil.

Co to jest? 25. Tak. Tysiące mil na godzinę.

Jedziemy z prędkością tysiąca mil na godzinę. Galaktyka wiruje wokół centrum galaktyki z prędkością 120 kilometrów na godzinę. Nie, nie, pominąłem jedno.

Ziemia, orbita Ziemi, pędzimy wokół Słońca z prędkością 66 000 mil na godzinę, aby zakończyć obieg w ciągu jednego roku. Trzeba jechać z prędkością 66 000 mil na godzinę. Myślę, że satelity wskazują na 18 000.

Zatem jedziemy z prędkością ponad trzykrotnie większą niż satelita. Wtedy słońce obraca się w tym samym czasie. Wreszcie przestrzeń się rozszerza.

Oto wielka tajemnica astronomii. Przestrzeń ta rozszerza się z prędkością 1,8 prędkości światła. Jest to prędkość światła, 186 000.

Przestrzeń rozszerza się z prędkością około 360 000 mil na sekundę. Kto jest w stanie to zrozumieć? To jest po prostu jak twój blask na niebie. Mamy większą wiedzę o tej wspaniałości, niż ktokolwiek przed nami.

Dlatego właśnie, ponieważ rozszerza się tak szybko, dlatego tak myślę, to jest cała dyskusja, ale myślę, że nie sądzę, że Biblia datuje Ziemię. Myślę, że problemem jest zapis kopalny. Jak rozumiem 1. rozdział Księgi Rodzaju, ziemia już tu jest, kiedy zaczynasz.

Nie sądzę, że można na podstawie Biblii mówić o młodej ziemi lub starej ziemi. Nie możesz tego udowodnić w żaden sposób. Jestem zatem bardzo otwarty na pogląd, że Ziemia ma 13,9 miliarda lat lub 14 milionów lat.

Ponieważ kiedy sięgam po Księgę Rodzaju, ziemia już tu jest, ale jest w chaosie. Tak rozumiem ten rozdział. Dlatego dla mnie to nie jest problem.

Ale dlatego akceptuję, że mamy tyle milionów lat, ale dlatego mogę zrozumieć, że na przykład kwazar znajduje się w odległości 24 miliardów lat świetlnych od nas z prędkością kosmiczną. Jak to się stało, że zaszło tak daleko? To znacznie starsze niż Teoria Wielkiego Wybuchu. Powodem jest to, że Ziemia rozszerza się z niesamowitą szybkością.

Najważniejszym pytaniem dzisiaj jest to, skąd pochodzi energia, która wypycha przestrzeń? Jak możemy pojąć przestrzeń w czymś, co nie jest przestrzenią? Cała ta sprawa jest dla mnie nie do pojęcia. Ale myślę, że to wszystko jest tu, gdzie jesteśmy. Całość jest dla mnie dowodem na istnienie Boga.

Przytaczam tutaj kilka cytatów z Einsteina. Jak powiedziałem, niezrozumiałe jest to, że jest zrozumiałe. Wychodzi to z mojej teologii Starego Testamentu, gdzie trochę to omawiam.

Na podstawie hipotezy Wielkiego Wybuchu, którą niemal wszyscy przyjmują. I na podstawie ewolucji, jeśli chcesz z tym pracować. Niektórzy świeccy i chrześcijańscy naukowcy uprowadzili zasadę antropijno-kosmologiczną.

Zgodnie z tą zasadą właściwości fizyczne, takie jak stała silnej siły jądrowej, stała siły grawitacji, tempo rozszerzania się Wszechświata, średnia odległość między

gwiazdami i wartości innych właściwości fizycznych, musiały być tak precyzyjne, aby można było na nie wpływać poprzez ewolucja, myśląca istota potrafiąca zastanowić się nad swoim pochodzeniem. Istotą, jeśli przyjąć Wielki Wybuch, co ja uważam, jest ewolucja, o której, jak sądzę, nie należy tutaj dyskutować. I to jest cała dyskusja.

Jeśli to przyjąć do wiadomości, wszystko musiało być tak precyzyjne, aby powstał człowiek, istota myśląca. To jedyna uwaga, którą chcę poruszyć. Wszystko musiało być takie precyzyjne.

Zatem według najlepszego wyjaśnienia jest tak, że od początku istniał zamiar i projekt. Laureat Nagrody Nobla, profesor Steven Weinberg, choć jest sceptykiem, zauważa, że życie, jakie znamy, byłoby niemożliwe, gdyby którakolwiek z kilku wielkości fizycznych była nieznaczna, miałyby nieco inne wartości, gdyby były tylko trochę odbiegające od normy. Nie byłibyśmy sobą tylko z fizycznego punktu widzenia.

Roger Penrose, profesor matematyki na Uniwersytecie Oksfordzkim i zdobywca nagrody Wolfa za analityczny opis Wielkiego Wybuchu, stwierdza, że wielkości te są tak precyzyjnie dostrojone do życia, że wybrał je inteligentny stwórca. Dla niego jest to niepodważalne. Tylko tak może to wyjaśnić.

To takie precyzyjne. Jedna stała wymagająca dostrojenia ma związek z energią Wielkiego Wybuchu. Weinberg określa strojenie jednej części w skali 10 do potęgi 120.

Musiałoby tak być, czyli 10 ze 120 zerami. To musiało być aż tak precyzyjne, żebyśmy tu byli. Michael Turner, szeroko cytowany astrofizyk z Uniwersytetu w Chicago, opisuje to strojenie za pomocą porównania.

Precyzja jest taka, jak gdyby można było rzucić strzałką przez cały wszechświat i trafić w dziesiątkę o średnicy jednego milimetra po drugiej stronie. Taka byłaby możliwość. Gdybyś był sto tysięcy mil stąd, mógłbyś rzucić tę strzałkę, a trafiłaby w dziesiątkę o grubości jednego milimetra.

Więc tylko kilka rzeczy, jak wiecie, przed teleskopem Hubble'a rozmiar protonu wynosił 1,836, czyli był większy niż elektron. Jesteśmy odrobinę inni. Proton większy od elektronu, materia nie istniałaby w postaci, jaką znamy.

To takie precyzyjne. Słońce musi znajdować się dokładnie w odległości 350 milionów kilometrów. Im dalej zamierzamy, za blisko, spalimy się.

Niezależnie od tego, czy Ziemia znajduje się bliżej centrum kosmosu, zostaniemy zniszczeni przez promieniowanie. Jesteśmy po prostu we właściwym miejscu. Jesteśmy także we właściwym miejscu, aby obserwować gdzie indziej.

Jest za dużo światła. Tutaj mamy na tyle ciemności, że widać niebo. Jest tego mnóstwo.

To dla mnie niesamowite. To jedna z mocnych stron książki Hugh Rossa „Powody, dla których warto wierzyć”. Podkreśla również, że studiował astrofizykę w Cornell.

Czego nie wiedziałem, dopóki nie przeczytałem książki, że Ziemia będzie się obracać w dwóch i pół cyklu. Nie, wirowałby jeden cykl co dwie i pół godziny. Powodem, dla którego są 24 godziny, jest to, że Księżyc porusza się w przeciwnym kierunku.

Księżyc jest hamulcem, który powstrzymuje nas przed szybszym obrotem. Czy możesz sobie wyobrazić, gdybyśmy krążyli wokół siebie co dwie i pół godziny? Ale księżyc to spowalnia. To wszystko jest idealne.

Woda rozszerza się. I to mnie fascynuje. Tylko to jest tak szybkie.

Gdyby się nie rozszerzyło, stalibyśmy się kostką lodu. Odbicie Ziemi musi być idealne. Oznacza to, że światło padające na ziemię to pewna ilość, którą ono pochłania.

To pewna ilość, którą odbija w przestrzeń. Jeśli nie jest to dokładne, fotosynteza nie zachodzi. Życie by nie istniało.

Kiedy patrzę na Twój blask, wzniosłeś swój blask na niebiosach. Tak więc, mówi Arystoteles, gdyby człowiek żył pod ziemią i rozmawiał z dziełami sztuki i mechanizmami, a następnie został wyniesiony na powierzchnię w dzień, aby zobaczyć różne wspaniałości niebios i ziemi, natychmiast ogłosiłby je dziełem takiej istoty jak definiujemy Boga. Arystoteles mówi więc, że jeśli ktoś wie cokolwiek o mechanice i sztuce, a był w jaskini, to studiował ludzką sztukę i ludzką mechanikę.

Potem wkroczyli tutaj. Byłoby to o wiele wspanialsze, niż mógłby osiągnąć jakikolwiek człowiek. I powiedział, że tego, kto to zrobił, ogłosicie Bogiem.

Paweł jednak nadaje temu element teologiczny. Mówi, że gniew Boży objawił się z nieba na wszelką bezbożność i niegodziwość ludzi, którzy swą niegodziwością tłumią prawdę. To bowiem, co o Bogu można wiedzieć, jest dla nich oczywiste, ponieważ Bóg im to wyjaśnił.

Jednak od stworzenia świata niewidzialne przymioty Boga, Jego wieczna moc i określona natura są wyraźnie widoczne w tym, co zostało stworzone, aby ludzie nie mieli wymówek. Zatem dla Pawła nabiera to teologicznego wymiaru imperatywu moralnego. Cóż, teraz, gdy mówiłem o wielkości Boga i mówiłem o ziemi jako scenie, w jaki sposób Bóg eliminuje zło? I czytamy z ust niemowląt i ssących, karmiących piersią dzieci: Położyłeś fundament pod siłę, aby wyeliminować swoich wrogów i wyeliminować wroga i mściciela.

To będzie dobre wyjaśnienie. Czytałem to wiele razy. Czy to wszystko? Przypomina mi mojego ojca.

Myślał, że ucząc się Pisma Świętego, uda mu się uchronić swój umysł przed zanikiem. Zatem nawet pod koniec dziewięćdziesiątego roku życia zapamiętywał duże fragmenty Pisma Świętego. Zatem zgodził się i zacytował List do Hebrajczyków 11, jeden ze swoich ulubionych rozdziałów.

Cytował duże fragmenty Jana. Po prostu kochał Pismo Święte. Zatem zapamiętał to z powodów egoistycznych, ale tak naprawdę z powodów Bożych.

I tak doszedł do Psalmu 8. Pamiętam więc oczywiście od króla Jakuba, Panie, Panie, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi. Ty, który wzniósłeś swoją chwałę na niebiosach z ust niemowląt, ustanowiłeś siłę, aby wyeliminować wroga i mściciela, cokolwiek tam jest. Kiedy patrzę na Twoje niebo, na dzieło Twoich palców, na księżyc i gwiazdy, postawiłeś je na swoim miejscu.

Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, syn człowieczy, że go odwiedzasz. I podłożyliście wszystko pod swoje stopy i tak dalej. Tak więc mój tata recytował to i mówił: Panie, Panie, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi.

Umieściłeś swoją chwałę na niebie z ust niemowląt i ssących, które osiągnąłeś siłę. Kiedy patrzę na Twoje niebo, księżyc i gwiazdy. A kiedy skończył, powiedziałem, ale tato, wyeliminuj werset 2b, aby wyeliminować wroga i mściciela.

A tata odpowiedział: „Tak, wiem, ale nie wiem, co to znaczy”. Zatem jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest po prostu nie recytowanie go. Zrobię więc wszystko, co w mojej mocy, aby teraz było jasne, o czym mowa, z ust dzieci i niemowląt.

Przede wszystkim egzegeza. Myślę, że tak powinno być, to są figury retoryczne. Myślę, że powinno być jasne, że usta nie mogą stanowić fundamentu.

To musi być metonimia. A to, o czym mówi, usta nawiązują do próśb i pochwał psalmu. Zatem to dzięki ich prośbom i pochwałom eliminujesz wroga.

Zatem usta oczywiście muszą być figurą retoryczną, ponieważ usta nie mogą zbudować bastionu ani wyeliminować ludzi. A poza tym są to dzieci i niemowlęta karmione piersią. Jak więc karmione piersią dzieci mogą składać prośby i pochwały? To musi być metafora ludzi, którzy nie są ani silniejsi, ani więksi od nich, a są jak małe karmione piersią dzieci.

A więc to z próśb i pochwał ludzi, którzy nie są bardziej słabi niż najłabsi, o jakich można pomyśleć, najłabsza osoba. Myślę więc, że Luter jest tutaj. Luter słusznie interpretuje dzieci i niemowlęta karmione piersią jako figurę, powiedziałbym metaforę i hiperbolę opisującą królestwo Boże o wyjątkowym charakterze pokory.

A jeśli nie staniecie się jak małe dziecko, nie będziecie mogli wejść do królestwa Bożego. A więc od ludzi, którzy się nie bronią. Nie rości sobie żadnej siły w sobie.

Cała ich siła jest w Panu, a to są ich prośby i uwielbienia. A siła to prawdopodobnie kolejna metonimia cytadeli, miejsca ochrony. Dlatego nawet bramy piekielne nie przemogą go.

To jest miejsce i dlatego myślę, że NRSV ma bastion lub ochronę. Siła polega więc na tym, że nie da się jej pokonać i zatriumfuje. Tak więc bardzo związane przedstawienie tego zagadnienia jest naprawdę skomplikowanym połączeniem figury retorycznej.

To jest poezja. W poezji należy się spodziewać lakoniczności i figur retorycznych. I to jest bardzo związane.

Zatem usta są prośbami i pochwałami. Dzieci i niemowlęta karmiące piersią to słabość tych, którzy w wierze ofiarowują ludzką słabość. I są silni i eliminują wroga i mściciela.

Dla mnie to ma wspaniały sens. Mścicielem jest niewierny, który nie prosi Boga o pomstę za zło. Są silni sami w sobie.

I tak mszczą się. Tymczasem Kościół nie mści się sam. Zależy to od Boga i żyje w wierze, że Bóg naprawi zło i tak dalej.

Mam więc refleksje. Psalm zakłada bohatera, bohatera duchowej walki z wrogiem, antagonistą. Bohater modli się: Jestem.

To jest od, więc poprzez pochwałę dzieci i niemowląt, ustanowiłeś twierdzę przeciwko swoim wrogom, dzikusowi, wrogowi i mścicielowi. A antagonistami są ci, którzy nie chwalą, ale mszczą się, zamiast zaufać Bogu. Jesteśmy więc zaangażowani w bitwę, duchową bitwę wiary z siłą.

Toczymy duchową bitwę i Bóg będzie zwycięzcą. Zwyciężymy przez wiarę. To jest walka, wiara i niewiara.

Tak się stało, dzisiaj rzucają na nas strzałki niewiary. Szatan jest silny, ale wiemy, że Chrystus jest silniejszy. Oto Psalm 149.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego w zgromadzeniu świętych. Niech Izrael raduje się Stwórcą. Niech lud Syjonu raduje się swoim królem.

Niech wychwalają jego imię tańcem i muzyką na tamburynie i harfie. Bo Pan ma upodobanie w swoim ludzie. On koronuje pokornych zbawieniem.

Niech święci radują się tym zaszczytem i śpiewają z radości na swoim łożu. Niech chwała Boża będzie w ich ustach, a miecz obosieczny w ich rękach, aby wyrzec pomstę na narodach i karę na narodach. Aby związać ich królów kajdanami, a ich dostojników szekłami wariantu, aby wykonać napisany na nich wyrok.

To jest chwała wszystkich świętych. Zauważcie, że miecz obosieczny jest, coś, ich chwała jest w ich ustach, a miecz obosieczny jest w ich rękach. Porozmawiamy o tym później. To nie jest tak, że Boża ludzie nie używają środków.

Nie używają środków. Nie mszczą się, ale w Starym Testamencie rzeczywiście mieli miecze i mieczem się posługiwano. Ale opowiem o tym więcej, gdy dojdę do Psalmu 3 i o tym, jak wiara i środki idą w parze.

Myślę, że warto. Wiesz, Bruce, myślę o tym, jak, no wiesz, nie żyjemy w, w każdym razie, teraz w środowisku wrogim, w związku z toczącą się poważną bitwą, no wiesz, tego rodzaju rzeczy. Więc my, ale mamy inne rodzaje bitew, wiesz.

Ląduję tutaj, walcząc o zatrudnienie zarobkowe, prawda? Walka z czym? Zarobkowe zatrudnienie. Oto niezwykle utalentowany, wykwalifikowany prawnik międzynarodowy, który przeprowadza transakcje z międzynarodowymi firmami, ale teraz plama naftowa umarła. I nie ma pracy.

A Bill, ten młody chłopak, jego firma dosłownie balansuje na krawędzi upadku z powodu gospodarki. Zatem jest walka, jest walka, jest coś, co się tutaj dzieje. To mniej więcej tak, wszystko to mówi o prawdziwej bitwie.

Istnieją jednak inne typy bitew, które nie są fizyczne. Radzą sobie z okolicznościami. A to jest dziś duże wyzwanie.

Ludzie potrzebują zachęty. Wiesz, gdzie się zwrócić w takich sytuacjach? Prawidłowy. I tego typu sytuacjom też trzeba sprostać z uwielbieniem na ustach i wiarą w sercu.

Bóg jest wierny. Przejdźmy do drugiej zwrotki, chwały w niebiosach i wspaniałości panowania śmiertelnika nad ziemią. Druga zwrotka jest naprzemiennym paralełą, gdyż naprzemienna paralela wzmacnia i poszerza wiarę.

Po pierwsze, świętowanie przez naród Ja Jestem jako stwórcy i władcy jest teraz zawężone i, jak się zastanowię, zachodzą zmiany, od naszego ludu do Ja. Mówił o

niebiosach, a teraz szczególnie o księżycu i gwiazdach znajdujących się na niebiosach. A teraz od eliminacji wroga do panowania nad ziemią.

Zatem pierwszą częścią są modlitwy ludu, cichych. A teraz to Pan pochyla się i odwiedza ich, aby zaopiekować się śmiertelnikami. Jak majestatyczny jest opisany w pierwszej zwrotce, w porządku stworzenia, majestatyczny blask na niebiosach.

A w porządku odkupienia majestatyczny blask poprzez wysłuchaną modlitwę. W drugiej strofie majestat imienia Pana to majestatyczny blask księżyca i gwiazd. A w porządku odkupienia jest to majestatyczny blask wynikający z Jego troski o cichych.

Zatem w pierwszej zwrotce modlą się. W drugiej zwrotce Bóg się o nich troszczy. Odwiedza ich.

On o nich pamięta i czyni ich władcami. Jest to więc rodzaj paralelizmu, który daje dwa punkty widzenia. Modlą się, a on ich odwiedza i pomaga im.

Spójrzmy zatem, w drugiej zwrotce mamy trzy części. W nocy mamy tę chwałę na niebie. I tak się stało, pochylił się, by pomóc śmiertelnikom.

To jest w wersecie trzecim i czwartym. W wersecie piątym i kolejnych wersetach koronuje śmiertelnika na władzę. Następny czterowiersz koronuje śmiertelnika na władzę.

A potem powiedziano nam, jakie są zasady śmiertelnika. Zatem przede wszystkim mamy ukoronowanie śmiertelnika. Następnie mamy rządy śmiertelników.

A potem mamy zasady śmiertelnika w następujących czterowierszach. Przede wszystkim chwała niebios na nocnym niebie, gdy patrzę na Twoje niebo, na dzieło Twoich palców, na księżyc i gwiazdy, które umieściłeś. Mówi: „Rozważ, rozważ, kiedy rozważę”, kiedy człowiek spogląda w górę na bezgraniczną przestrzeń niebios usianych gwiazdami, różnica między Bogiem a człowiekiem ujawnia się w całej swej wielkości.

Kiedy się zastanowię, cała sprzeczność tej różnicy staje się oczywista. Patrzysz na nocne niebo i zdajesz sobie sprawę, że jest ono zupełnie inne od tego, czym jesteśmy. Wasze niebiosy, dzieło waszych palców, zauważcie, że właścicielem jest Bóg.

To dzieło jego palców. Jest jego właścicielem poprzez stworzenie. To jego produkt.

A kiedy jest napisane, że ustawiasz to na miejscu, oznacza to, że jest trwałe. To jest mocne. Ale teraz ten wielki Bóg całego stworzenia pochyla się, aby pomóc zwykłym śmiertelnikom.

Zadaje więc pytanie: kim jest zwykły śmiertelnik? Hebrajczycy to dadzą. Kim jest zwykły śmiertelnik? Abyście o nim pamiętali, o zwykłym człowieku, że się o niego troszczyli. Idziemy słowo po słowie.

W języku hebrajskim przetłumaczono cztery słowa określające człowieka, które odnoszą się do tego, co ogólnie nazywamy ludzkością. Jedynym słowem jest enosz, które mówi o człowieku i jego słabościach. To właśnie wtedy Set urodził Enosza, który jest w ludzkiej słabości.

To wtedy człowiek zaczął wzywać imienia Pana. Teraz rozumiesz, dlaczego zaczęli wzywać imienia Pana, ponieważ reprezentowało ono On rozpoznanie słabości człowieka. To enos .

Adam odnosi się do człowieka w sposób ogólny. Ish, jak powiedziałem, mieliśmy kogoś indywidualnego. A wtedy Gebor jest siłaczem.

Musisz więc znać te cztery słowa. W tym przypadku Gebor jest wystarczający, a Enosz jest słaby. Dlatego go używa.

Kim jest ten słaby człowiek, że o nim pamiętasz? Uważność, istota Bożego pamiętania, mówi Brevard Childs, Brevard Childs polega na swoim działaniu wobec kogoś z powodu wcześniejszych zobowiązań. To znaczy, że go pamiętasz. Rozumiem, że to znaczy, że pamięta, że zlecił człowiekowi panowanie nad ziemią.

Zatem pamięta o nim, ponieważ nakazał temu człowiekowi rządzić swoim stworzeniem. A potem pyta: Kim jest syn człowieczy? To cała dyskusja, ale myślę, że to po prostu oznacza człowieka. W tym miejscu zaczynamy od Listu do Hebrajczyków.

Nie chcę w tym momencie w to wchodzić. Mówi: Hiob, jeśli nawet księżyc nie świeci i gwiazdy nie są czyste w jego oczach, o ileż mniej śmiertelnik, enosz, który jest tylko robakiem, człowiekiem, ben Adam, to samo słowo co tutaj, który jest tylko robakiem. Pozwolę temu odejść.

Teraz dochodzimy do tego, że pamiętałeś o nim. Dbasz o niego. I tu wpadamy na pomysł.

Pochyla się, aby spełnić prośby swego ludu. Hebrajskie słowo to pakad. Oznacza wizytę w znaczeniu uważnego przyjrzenia się swojej sytuacji i odpowiedniego działania.

Nie oznacza to, że jeśli stary król Jakub kazał cię odwiedzić, że ty mnie odwiedzasz, wizyta oznaczałaby dla mnie przychodzenie z wizytami, przychodzenie do czyjejs obecności. To nie to, co to oznacza. NIV czasami oddaje czasownik przyjsz z pomocą.

Kiedy Bóg oddał swój ludzki obraz, zasadę stworzenia, nie porzucił ich. W sposób dorozumiany, uważnie przyglądając się sytuacji swego zastępcy i postępując właściwie, nawiedza zbawieniem tych, którzy z dziecięcą łagodnością polegają na nim. Kazał nam rządzić, a tych, którzy na nim polegają, odwiedza, rozumie sytuację i przychodzi, aby umożliwić im wykonanie tego, co im zlecono.

Zastanówmy się nad tym trochę. Czym jest człowiek? Jak myślimy o człowieku? Sposób, w jaki myślisz o sobie, ma fundamentalne znaczenie dla twojego istnienia. Właśnie to tutaj podnoszę.

Według Emila Brunnera, najpotężniejszą ze wszystkich sił duchowych jest pogląd człowieka na samego siebie. Jeśli będziesz myśleć o sobie jak o zwierzęciu, zachowasz się brutalnie. Jak myślisz o sobie? Sposób, w jaki rozumie swoją naturę i swoje przeznaczenie.

Innymi słowy, jeśli zrozumiesz, że jesteś dziełem Boga i twoim przeznaczeniem jest niebo, całkowicie zmieni to wszystko, co myślisz o tym, co chcesz tutaj robić i jak powinieneś się zachowywać. Zatem zrozumienie tego, kim jesteś, ma fundamentalne znaczenie dla całego twojego zachowania i teologii. Rzeczywiście jest to jedna siła, która determinuje wszystkie inne, które wpływają na życie człowieka.

Myślę, że to przesadzone. Myślę, że to, co myślisz o Bogu, jest całkowicie ważne, ale myślę, że On chce podkreślić, że jest całkowicie ważny. Jak więc o sobie myślimy? Czym jest człowiek? To interesujące, ponieważ bez objawień myślący ludzie mają tendencję do oczerniania nas samych.

Dla Arystotelesa zdefiniował człowieka jako zwierzę polityczne. Im dłużej patrzę na historię, tym rozumiem. Inaczej mówiąc, tym, co wyróżnia ludzi, jest to, że staramy się przekonać siebie nawzajem do swojego stanowiska.

Nie sądzę, żeby zwierzęta tak robiły. Po prostu zabijają się nawzajem, ale my jesteśmy zwierzętami politycznymi, które próbują osiągnąć konsensus w sprawie jakiejś reguły. Tak to zdefiniował, ale było to zwierzę, zwierzę polityczne.

Dla Edmunda Burke'a jesteśmy zwierzęciem religijnym. Podaję więc różne definicje. No cóż, zacząłem od Schopenhauera.

Był filozofem pesymistycznym. Zacząłem od niego, a Schopenhauer siedział kiedyś na ławce w parku. Był filozofem pesymistycznym.

Rozczochrane włosy, pomięty garnitur, zdjęty jeden but. Pracownik parku zapytał go: Kim jesteś? Powiedział: „Chciałbym, na Boga, wiem”. Nie miał pojęcia, kim jest.

Poza objawieniem nie miał pojęcia. Mówię więc o zwierzęciu politycznym, jak dla Arystotelesa. Dla Edmunda Burke'a jest narzędziem posługującym się zwierzętami, ale wszyscy definiują je jako zwierzę i różne definicje.

Więc rozumiesz. A Gilbert, niewątpliwie za zgodą Sullivana, jak powiedział w jednej ze swoich słynnych piosenek, jest jedynym błędem natury. To Gilbert z niewątpliwie za zgodą Sullivana.

Dla Roberta Louisa Stevensona jest diabłem, ale słabo spętanym hojnymi wierzeniami. Bardzo negatywny pogląd, ale spętany hojnymi przekonaniem. Taki był jego pogląd.

Dla ER Wilsona straciliśmy godność. Człowiek utracił godność. Zaczęliśmy tracić godność, kiedy straciliśmy adres w rewolucji kopernikańskiej.

Nie wiemy gdzie jesteśmy. Straciliśmy więc więcej godności, gdy Freud odkrył, że nie jesteśmy panami nawet we własnych domach. Kierujemy się tym identyfikatorem, który zaproponował.

Więc nawet tym nie jesteśmy. Straciliśmy całą godność, gdy kilka lat temu Big Blue z IBM pokonał naszego mistrza szachowego Karpozowa . W ten sposób straciliśmy całą godność.

Tak więc ze zwierzęcia zmieniliśmy się w diabła, słabo spętani i teraz nie mamy już żadnej godności. Cytuję wybitnych myślicieli. Tak to definiują.

Tak mówi Dawid: Ukoronowaliście go chwałą i czcią. Cóż za odmienny punkt widzenia i jak to zmieni sposób, w jaki żyjesz z tym punktem widzenia. Masz rządzić wszystkim.

Podoba mi się to, co CS Lewis powiedział podczas koronacji królowej Elżbiety w 1952 roku. Powiedział, że umieszczenie tej ogromnej i ciężkiej korony na jej młodej i niedoświadczonej głowie jest symbolem całej ludzkości. Że Bóg ukoronował nas koroną, abyśmy mogli rządzić, a my jesteśmy niedoświadczeni, młodzi i niezdolni.

Koniec tego jest taki, że potrzebujemy Boga, który umożliwi nam sprawowanie rządów. Tak więc Elmer Martin w swojej książce God Design, mówi, jeśli pomyślisz o skali od jednego do 10, a Bóg jest liczbą 10, a brutal jest liczbą, jedynką, w skali, brutalne zwierzę, jeden, Bóg 10, człowiek to ósemka lub dziewiątka, trochę niższa od aniołów. Ale w Liście do Hebrajczyków widzimy Jezusa ukoronowanego chwałą i czcią nad aniołami.

To coś nowego, kiedy stawiasz psalm przeciwko tym światowym filozofom, zaczyna on dla mnie świecić w całej swojej chwale. Więc umieściłem tam dla ciebie część tych danych. Teraz ukoronował śmiertelników, aby rządzili całą ziemią.

I tutaj mamy dwie części. Śmiertelnicy są ukoronowani splendorem i otrzymują misję rządzenia. Sprawili więc, że brakowało mu drobiazgu od niebiańskich istot.

Teraz istoty niebiańskie są dyskusyjne. Hebrajskie słowo to Elohim i ma je wiele tłumaczeń. Uczyniłeś go trochę niższym od Boga.

Ale Elohim może oznaczać istoty niebiańskie. Kiedy Samuel wyłonił się z ziemi, te jasnowidze, wiedźma z Endor. Powiedziała, że widzę Elohim, boską istotę wychodzącą z ziemi.

Może oznaczać boską istotę. Interesujące w historii o Wiedźmie z Endor jest to, że wiedźma widzi, ale nic nie słyszy. Samuel słyszy, ale nic nie widzi, co mówi ci, że jesteś w stanie parapsychologicznym, pewnego rodzaju stanie duchowym.

To nie jest fizyczne, bo jeden widzi, a drugi nie. Jeden słyszy, drugi nie. Zgodnie z misją tych, którzy byli z Saulem, nic nie widzieli ani nie słyszeli.

W tego rodzaju historii znajdujemy się więc w innej sferze duchowej. Tak czy inaczej, sprawili, że mu zabrakło. Zatem Elohim mogą oznaczać istoty niebiańskie.

Nie jest to przekonujący argument, ale można by pomyśleć, że skoro on twierdzi, że go stworzyłeś, to można by się spodziewać, że powie, że uczyniłeś go trochę niższym od siebie. Dlaczego na przykład zmienia się z drugiej osoby na trzecią osobę. Tak więc Septuaginta, kim są te istoty niebiańskie, przetłumaczyła to na anioły.

Myślę, że to samo dzieje się w Liście do Hebrajczyków. Myślę, że to dobre tłumaczenie. Myślę, że taka jest myśl.

Uczyniłeś go trochę niższym od istot niebiańskich. Ponadto ten psalm myśli o Księdze Rodzaju 1, ale to zabierze mnie za daleko. Zatem, jeśli to zrobię, skończymy z psalmem.

Dobra. Podaję więc cytaty z fragmentu 1 Samuela. I wtedy on mówi, i ukoronowaliście go chwałą.

Oznacza to, że chwała oznacza wagę społeczną i honor. I tam to zostawię. Teraz śmiertelnicy, którzy zostali ukoronowani, otrzymują teraz polecenie rządzenia całą ziemią.

Ukoronował ich i teraz nadeszło zlecenie, aby rządzić ziemią. Ustanowiłeś ich władcami dzieła swoich rąk. Położyłeś wszystko pod ich stopy.

To jest parafraza powiedzenia Boga: panuj nad uczynkami, panowanie nad dziełem twoich rąk jest parafrazą i pozwól im panować nad rybami i wszystkim. Kiedy jest napisane: położyć je pod nogi, jest to równoznaczne z ujarzmieniem prozy. Kiedy mówi wszystko, obejmuje węża i smoka.

Musisz wszystko złożyć pod swoje stopy, łącznie z potworami, wężem, smokiem, szatanem, wszystko złe, wszystko umieścić pod jego stopy. Dalsze refleksje teologiczne, cóż, dodam na końcu, że czasowniki ujarzmić lub panować, postawić je pod stopami, sugerują, że śmiertelnik musi walczyć, aby zdobyć władzę nad stworzeniami, nad koniem, aby ciągnąć rydwan, nad woły do orania pola, nad trzodami, aby dawać mleko i runo. Zatem postawienie go pod nogi i użycie go oznacza walkę, trzeba pracować, pracować.

Zgadza się. I połóżcie to pod swoje stopy i połóżcie wszystko jedno i drugie, a wtedy porozmawiamy więcej o tym, czym rządzi ludzkość. Refleksja teologiczna.

Jest to, mówię, rozwinięcie, poetyckie opracowanie mandatu kulturowego z Księgi Rodzaju 1, gdzie Bóg stworzył człowieka i kazał mu wszystko podporządkować, aby wszystko podporządkował sobie. To teraz przekłada to na poezję. Jest to zatem odzwierciedlenie mandatu kulturowego.

Według mnie mandat kulturalny składa się z dwóch części. Jednym z nich jest ujarzmienie świata fizycznego, ryb, wołów, wszystkiego, jak powiedziałem, wołów do orania i koni do ciągnięcia i tak dalej. Ale myślę, że obejmuje to również świat duchowy, ponieważ w Księdze Rodzaju 3 spotykamy węża i powinni byli rzucić węża pod swoje stopy.

Ale stało się tak, że wąż rzucił ich pod swoje stopy. Była to wojna duchowa, którą przegrali, ponieważ nie walczyliśmy przeciwko ciału i krwi, ale przeciwko księstwom i mocom. Wrogowie, duchowi wrogowie, którzy z nami walczą, są silniejsi niż nasze własne duchy poza Bogiem.

Przegrali bitwę, bo zrobili to o własnych siłach. Nie jesteśmy w stanie zwyciężyć o własnych siłach. O to chodzi.

Musimy polegać na Bogu. Zatem w sferze fizycznej to, co osiągnęliśmy, jest całkowicie niesamowite. To znaczy, to zdumiewające.

Wymienię więc tylko niektóre pola, spójrzmy na komunikację. To znaczy, komunikuję się z Billem częściej, znacznie częściej niż ze studentami na całym świecie. Zobacz, co tutaj robimy ze szkoleniem biblijnym.

Chyba wysze to teraz komputerami, Bill, nieważne, na cały świat. Cóż za niesamowite osiągnięcie. Teraz możemy z łatwością głosić ewangelię.

To jest cudowne. Wszędzie mamy natychmiastowy kontakt. To wspaniałe osiągnięcie.

Mówię o energii. Mam na myśli wykorzystanie wody do produkcji elektryczności, a teraz wykorzystanie atomu, tej ogromnej energii, którą możemy teraz zebrać, ujarzmić i która rozświetla nasze miasta tysiącami domów. To znaczy, sto lat temu tego nie mieli.

No cóż, dopiero zaczynają to mieć z elektrycznością albo z medycyną. Wyeliminowaliśmy polio. Dzięki naszym lekom i podróżom znacznie przedłużyliśmy życie ludzkie.

Podróżujemy z prędkością dźwięku. Zaledwie sto lat temu bracia Wright, jeśli czytasz książkę Kali o braciach Wright, nieco ponad sto lat, przelecieli na wysokość 9 metrów. I teraz.

Jeśli pójdziesz do Smithsonian, jeśli kiedykolwiek dotrzesz do Waszyngtonu, zapewniam cię, idź do Smithsonian i Wright Museum. Czy byłeś tam? W tym samym pokoju są bracia Wright i statek kosmiczny Apollo, a wszystko to na przestrzeni 70 lat. To, co człowiek może osiągnąć, jest fenomenalne w komunikacji, energii i medycynie, ale duchowa całkowita porażka, wszystko, co dobre, co wytwarzamy, obraca się przeciwko nam.

Zatem teraz w naszym przekazie internetowym pojawia się pornografia, która niszczy rodziny, niszczy młodzież. Więc możesz, kiedy to otworzysz, zobaczysz prostytutki w Rosji, które oferują ci siebie. To po prostu niewiarygodne, jakie zło się na niego zbliża, niszcząc domy i ludzi.

Jestem zdumiony, ile kłamstw przeczytałem. Często skrajna prawica po prostu zmyśla, a także lewica, ale jest to po prostu pełne kłamstw. Zawsze trzeba to sprawdzić.

Czy to prawda, czy nie? Jest więc pełne zła. Mówisz o energii. Cóż, bomba atomowa, ujarzmiamy energię, ale spójrz, co potrafi.

Może unicestwić rasę ludzką. Jak mówiłem poprzedniej nocy, zdetonuj bombę wodorową u wybrzeży Florydy, a spowoduje to falę tsunami o wysokości 400 stóp nad całym stanem. To okropne.

W rezultacie żyjemy w strachu. Medycyna, zrobiliśmy wspaniałe lekarstwa, ale boimy się wojny biologicznej. Możemy unicestwić rasę ludzką za pomocą naszych chemikaliów i naszej wiedzy o chemikaliach.

Wszystko obraca się przeciwko nam. Podczas naszej podróży możemy umieścić je na raketach, ale możemy umieścić bombę wodorową na końcu rakiety. Martwimy się Koreą Północną i tym, co zrobią ze złym człowiekiem.

W rezultacie fizycznie wykonaliśmy zadanie, ale duchowo ponieśliśmy sromotną porażkę. Zatem wszystkie nasze dobre bumerangi przeciwko nam. Myślę, że warto to przemyśleć.

Teraz mamy, przeskoczę na środek strony 102, rządzone stworzenia, wszystkie stada i stada oraz dzikie zwierzęta, ptaki na niebie, ryby w morzu i ten, który płynie ścieżką morską. Wraz ze stworzeniami lądowymi, wszystkimi stadami, stadami i tak dalej, zauważam wszystkie dzikie zwierzęta. Innymi słowy, obejmuje to, co czyste i nieczyste.

Zwierzęta dzikie są nieczyste. Stada i stada są czyste. Jest to więc meryzm, w całości udomowiony i dziki.

Ale potem mówi, przenosi się do ptaków na niebie, a ptaki i ryby poszły w parze, nasze dzieło. Ale teraz zauważ, co się tutaj dzieje. Innymi słowy, wszystkie stada i stada produkują życie.

Dzikie zwierzęta powodują śmierć. Teraz ptaki na niebie, ryby w morzu, to jest życie. Produkują życie.

Ale ten, który płynie ścieżką mórz, myślę, że to Lewiatan, zły, symbol zła. Pasuje do zwierząt śmierci, dzięki przyrody i śmierci. Można więc powiedzieć, że powinniśmy panować nad siłami życia i siłami śmierci.

Zasadniczo wszystkie inne są w liczbie mnogiej, ale ten, który płynie drogą morską, jest w liczbie pojedynczej. Pojedynczy. Mówię o stworzeniach powietrznych i wodnych.

Jak myślisz, kim jest ten Lewiatan? To tylko metafora diabła. Tak, myślę, że odnoszą się do wielkich potworów morskich poprzez odniesienie do tego Lewiatana. Ale myślę, że to pochodzi z języka greckiego, no cóż, nikt w mitologii greckiej, to znaczy, w mitologii kananejskiej Lewiatan jest przedstawicielem zła.

Jest chaosem i złem. Temat zostaje powtórzony. Zatem inclusio Jestem, jak majestatyczne jest Twoje imię, wyznacza granicę psalmu i brzmi jego temat.

Pozostała część psalmu rozwija ten temat w dwóch zwrotkach. Ale zauważcie, jak majestatyczny jest Bóg na całej ziemi. Jest majestatyczny bezpośrednio w stworzeniu, ale jest majestatyczny w porządku odkupienia, pośrednicząc poprzez swój lud.

Zatem tak, jest majestatyczny poprzez nas, ponieważ wydaje się, że wychwala człowieka, ale tak naprawdę to człowiek jest jego agentem i tym właśnie jesteśmy. Jesteśmy tutaj, aby wszystko rzucić pod nasze stopy, życie i śmierć, dobro i zło, i zwyciężymy, ponieważ nasz Bóg nie zawiedzie. Cóż, to jest Psalm 8. To wspaniałe zdanie psalmowe.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 10, Psalm 8, psalm uwielbienia.